XIII Czwartek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mt* 9,1-8): On wsiadł do łodzi, przeprawił się z powrotem i przyszedł do swego miasta. I oto przynieśli Mu paralityka, leżącego na łożu. Jezus, widząc ich wiarę, rzekł do paralityka: «Ufaj, synu! Odpuszczają ci się twoje grzechy». Na to pomyśleli sobie niektórzy z uczonych w Piśmie: On bluźni. A Jezus, znając ich myśli, rzekł: «Dlaczego złe myśli nurtują w waszych sercach? Cóż bowiem jest łatwiej powiedzieć: "Odpuszczają ci się twoje grzechy", czy też powiedzieć: "Wstań i chodź!" Otóż żebyście wiedzieli, iż Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów - rzekł do paralityka: Wstań, weź swoje łoże i idź do domu!» On wstał i poszedł do domu. A tłumy ogarnął lęk na ten widok, i wielbiły Boga, który takiej mocy udzielił ludziom.

«Wsta?, we? swoje ?o?e i id? do domu!»

Rev. D. Francesc NICOLAU i Pous
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj spotykamy się z jednym z wielu ewanglicznych obrazów dobroci i miłosierdzia Boga. Wszystkie te obrazy bogate są w szczegóły. Współczucie Pana Jezusa tak miłosiernie okazywane przechodzi od wskrzeszenia umarłego czy uzdrowienia trędowatego, aż po przebaczenie ladacznicy, a także wiele innych uzdrowień chorych i przyjęcie skruszonych grzeszników. Te ostatnie są opowiedziane w przypowieściach o zagubionej owcy, drachmie czy synu marnotrawnym.

Dzisiejsza Ewangelia pokazuje miłosierdzie Zbawiciela w dwóch aspektach: wobec choroby ciała i choroby duszy. A skoro ważniejsza jest dusza, Jezus od niej rozpoczyna. Wie, że chory żałuje swych win, widzi jego wiarę, a także wiarę tych, którzy go przynoszą, i mówi: «Ufaj, synu! Odpuszczają ci się twoje grzechy» (Mt 9,2).

Właściwie dlaczego nieproszony w ten sposób zaczyna? Oczywiste jest, że czyta w jego myślach i wie, że na tym najbardziej zależy sparaliżowanemu, który widząc świętość Jezusa Chrystusa odczuwa zmieszanie i wstyd z powodu własnych win, odczuwa też lęk, że mogą one być przeszkodą w odzsyskaniu zdrowia. Lecz Pan chce go uspokoić. Nie przeszkadza mu, że uczeni w piśmie krzywo na to patrzą. A nawet więcej, staje się to częścią przesłania, które teraz chce ogłosić, to że przyszedł na świat, by okazać miłosierdzie grzesznikom.

A oto ci, którzy zaślepieni dumą uważają się za sprawiedliwych i nie przyjmują wezwania Jezusa, lecz

odwrotnie, słuchają go ci, którzy mają się za grzeszników. Do tych zniża się Bóg, by im przebaczyć. I jak mówi Święty Augustyn «wielką biedą jest człowiek pyszny, lecz większe jest miłosierdzie pokornego Boga». I w tym przypadku boże miłosierdzie sięga dalej: jako dodatek do przebaczenia przywraca także zdrowie: «Wstań, weź swoje łoże i idź do domu!» (Mt 9,6). Jezus pragnie, by radość nawróconego grzesznika była pełna.

Nasze zaufanie Mu powinno się umacniać. Lecz czujmy się grzesznikami, by nie zamykać się na łaskę.

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Wielka jest bieda człowieka pysznego, ale większe jest miłosierdzie pokornego Boga» (Święty Augustyn)

- «Paralityk nie mógłby Go spotakć, gdyby nie było nikogo, kto zniósłby jego łoże. Pięknie jest móc liczyć na kogoś, kto przybliży nas do Jezusa przykładem swoich dobrych czynów. Osobista świętość pomaga innym być świętymi» (Benedykt XVI)

- «"Bóg stworzył cię bez ciebie, ale nie zbawia cię bez ciebie". Przyjęcie Jego miłosierdzia wymaga od nas uznania naszych win. (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1847)